

UZASADNIENIE

K. J. został oskarżony o to, że w dniu 25 czerwca 2016r. w miejscowości B., gm. R., pow. (...), woj. (...) prowadził na drodze publicznej w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 1.05 mg/l, 1.13mg/l, 1.14 mg/l, 1.09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu pomimo orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. sygn. akt II K 1146/14 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 2 lat, obowiązującego do 06 maja 2017r. tj. o czyn z art. 178a § 4 kk.

Wyrokiem z dnia 27.02.2017r. w sprawie o sygnaturze akt II K 580/16 Rejonowy w T. uznał oskarżonego za winnego tego, że

w dniu 25 czerwca 2016r. w miejscowości B., gm. R., pow. (...), woj. (...) prowadził na drodze publicznej w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym o godzinie 19.01 do stężenia 1.05 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czy czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. z dnia 28 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 1146/14 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego tym wyrokiem, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 4 kk i za to na podstawie art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio oraz świadczenia pieniężnego w kwocie 10.000,00 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty oraz kwotę 70 zł tytułem wydatków.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca z wyboru oskarżonego i zaskarżył go w całości na jego korzyść.

Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia , tj. art. 391 § 1 kpk poprzez ujawnienie w toku postępowania sądowego złożonych w toku postępowania przygotowawczego zeznań świadka W. S. (1) mimo braku przesłanek określonych w tym przepisie, a nadto obrazę art. 7 kpk poprzez mającą wpływ na treść orzeczenia jednostronną i fragmentaryczną ocenę zebranego materiału dowodowego opartą tylko na dowodach niekorzystnych z pominięciem zasady bezstronności, w tym uchylenie się od oceny zeznań świadków T. P. oraz D. D. oraz sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań W. P. (1) i W. P. (2).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie oskarżonego za niewinnego zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga apelacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty należy uznać za chybione.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji należy stwierdzić, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy został poddany wnikliwej analizie, a Sąd I instancji kierując się prawem swobodnej oceny dowodów poczynił ustalenia faktyczne takie, które nie mogą być uważane za błędne, dowolne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Skarżący nie wykazał w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu I instancji przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe bądź nielogiczne, nie przedstawił żadnych argumentów, które skutecznie podważałyby trafne ustalenia Sądu. Skarżący nie dowiódł także, by doszło do przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów i w konsekwencji błędnej ich oceny. Zwłaszcza, iż

zarzut taki może okazać się skuteczny tylko wówczas, gdy nie stanowi gołosłownej polemiki z ustaleniami sądu. Nie wystarczy więc sama choćby odmienna ocena materiału dowodowego.

Należy również podkreślić, iż Sąd Rejonowy przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, wnikliwie i prawidłowo rozważył zebrane w sprawie dowody, zarówno te które przemawiały na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, czego wyraz dał w sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia, wskazując dlaczego uznał za wiarygodne określone dowody i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Trudno zatem zgodzić się z wywodem skarżącego, iż Sąd postąpił niewłaściwie dokonując odczytu zeznań świadka W. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym w oparciu o treść przepisu art. 391 § 1 kpk, a tym samym niejako naruszył zasadę bezpośredniości. Otóż z zawartych w aktach sprawy informacji wynika, że tenże świadek przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim z powodu wypadku (vide – dowód doręczenia – k. 15, k. 28). Takie informacje uprawniały Sąd do podjęcia decyzji o odczytaniu zeznań tejże osoby z uwagi na to, że bezpośrednio przeprowadzenie dowodu z jego zeznań było niemożliwe z powodu niedających usunąć się, w chwili podejmowania takiej decyzji, przeszkód. Jeżeli świadek nie stawiał się na rozprawę z powodu niedających się usunąć przeszkód, sąd może odczytać protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań. Typową w tym zakresie sytuację stanowi zły stan zdrowia świadka (zob. post. SN z 26.9.2001 r., IV KKN 395/00, Legalis).

Poza tym, jak wskazuje na to analiza treści zeznań tegoż świadka, to świadek A. N. była „inicjatorem” zatrzymania oskarżonego, ona pierwsza spostrzegła „dziwnie” zachowującego się kierowcę pojazdu O. (...) i to ona podjęła decyzję o jego zatrzymaniu. W. S. (1) był kierowcą radiowozu. Poza tym, wskazać należy, że Sąd Rejonowy, dokonał prawidłowej oceny zeznań tegoż świadka uznając, że brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by w tej mierze zająć stanowisko, że osoba ta kłamie i niejako pomawia oskarżonego. Należy zadać pytanie, czy bezpośrednio przesłuchanie tegoż świadka wniosłoby coś istotnego, doprowadziłoby do rewolucji, jeśli chodzi o zgromadzony materiał dowodowy. Otóż odpowiedź brzmi nie, zwłaszcza że depozycje zaprezentowane przez tegoż świadka są tożsame z tymi, które przedstawili A. N. i J. D..

Za chybiony należy też uznać zarzut skarżącego, że Sąd Rejonowy postąpił wadliwie, bowiem nie dokonywał oceny zeznań świadków D. D. oraz T. P.. Otóż, zdaje się nie zauważać skarżący, że wymienione osoby, co słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy, nie były w ogóle świadkami przedmiotowego zdarzenia, nie widziały zaistniałej sytuacji, nie brały w niej jakiegokolwiek udziału. Zatem niecelowym wydaje się dokonywanie ustaleń faktycznych przy udziale depozycji zaprezentowanych przez tychże świadków, a tym bardziej dokonywanie oceny tychże depozycji. Zresztą podkreślić należy, że świadek T. P., jak sam przyznał za wiele nie widział, bo kierował pojazdem. Nadto, zadziwiające są twierdzenia tegoż świadka, że K. J. został „niewinnie osądzony”, a sam D. D. przyznał, że oskarżony mówił mu, że ktoś go chce zrobić. Świadcowie zostali zgłoszeni na etapie postępowania sądowego i celem przedstawionych przez nich zeznań miało być, w ocenie Sądu, wzmocnienie linii obrony oskarżonego, który nawet sam przedstawił dwie wersje przebiegu zdarzenia.

To, że świadkowie T. P. oraz D. D., jak podają, nie widzieli kierowcy O. (...), jak przejeżdżali koło przedmiotowego skrzyżowania, wcale nie oznacza, że A. N. oraz W. S. (2) zeznają fałszywie. Jaki mieliby cel w tym, by „niesłusznie oskarżać” K. J., będąc pewnym, że to on kierował pojazdem w chwili zdarzenia.

Także za nietrafny należy uznać zarzut skarżącego, że Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił zeznania W. P. (1) i W. P. (2). Jak słusznie tenże Sąd wywiódł, osoby te nie były bezpośrednimi świadkami przedmiotowego zdarzenia, nie dysponowały wiedzą kto kierował pojazdem w chwili podjęcia czynności zatrzymania przez funkcjonariuszy policji. Przedstawione przez nich relacje dotyczące przybycia oskarżonego wraz z J. D. na ich posesję w dniu zdarzenia, jak trafnie uznano, jawią się niewiarygodnie, zaprzeczył im w sposób stanowczy pasażer pojazdu O. (...), jak i w żaden sposób nie odnoszą się do zdarzenia, jego przebiegu.

Przy czym podkreślić należy istotną kwestię, że skarżący nie kwestionuje wiarygodności zeznań J. D., towarzysza oskarżonego, pasażera pojazdu O. (...), który konsekwentnie utrzymywał, że to K. J. kierował pojazdem O. (...) w chwili

zdarzenia, że radiowóz policyjny „praktycznie wyjechał im przed maskę”, gdy dojeżdżali do skrzyżowania, on zauważył ten radiowóz, zaraz gdy dojechali do skrzyżowania. Zatem prezentowana przez skarżącego wersja, że policjanci nie mogli widzieć kierującego pojazdem O. (...) w chwili pojawienia się w rejonie skrzyżowania, forsując konieczność przeprowadzenia eksperymentu procesowego na tę okoliczność, wydaje się być kompletnie nietrafna.

Stąd też wyrok jako słuszny należało utrzymać w mocy.

W oparciu o treść przepisów art. 636 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.), Sąd zasądził od oskarżonego kwotę 120,00 zł tytułem opłaty oraz kwotę 20,00 zł tytułem wydatków postępowania. Zdaniem Sądu oskarżony nie będzie miał trudności w uregulowaniu tych należności mając na względzie jego sytuację majątkową i finansową.

W oparciu o powyższe orzeczono jak w sentencji orzeczenia.